

Janusz Jasiński

"Między Królewcem, Warszawą, Berlinem a Londynem. Studia i szkice z dziejów XX wieku", T. 1-3, Wojciech Wrzesiński, Toruń 2001 : [recenzja]

Komunikaty Mazursko-Warmińskie nr 4, 599-601

2002

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

nej wymienianych jednostek. Sporadycznie pominięto też adnotacje o skali planu, np. plan Malborka z 1659 r., według rysunku Eryka Jönsona Dahlberga, opublikowanego przez Samuela Pufendorfa, jest wykonany w skali 1:2700. Uściśleniu powinny być poddane niektóre datacje planów, nawet w formie przybliżeń, skoro autor prezentuje je w porządku chronologicznym. Na koniec należy stwierdzić, iż inwentarz W. Blissa oczywiście nie wyczerpuje zbioru wszystkich planów i map Prus Zachodnich, gdyż poważne zasoby są zgromadzone jeszcze m.in. w niektórych wcześniejszych katalogach (Kwidzyn, Królewiec) oraz w archiwach polskich (zwł. Gdańsk), muzeach i bibliotekach³. Autor katalogu zdaje sobie oczywiście z tego sprawę. Na marginesie trzeba postulować przyspieszenie, trudnych skądinąd, prac nad wydaniem nowego inwentarza planów i map z zasobów polskich archiwów, gdyż dostępna publikacja Naczelnej Dyrekcji Archiwów Polskich z 1996 r.⁴ w opinii historyków, archiwistów i kartografów daleka jest od kompletności, a recenzowane wydawnictwo W. Blissa mogłoby być w zakresie standardu opisu bardzo instruktywne.

Wiesław Sieradzan

Wojciech Wrzesiński, *Między Królewcem, Warszawą, Berlinem a Londynem. Studia i szkice z dziejów XX wieku*, t. 1, ss. 512, t. 2, ss. 497, t. 3, s. 491, Wydawnictwo Adam Marszałek, Toruń 2001.

Jak wiadomo, do dorobku uczonych, powiększającego się z upływającymi latami, oprócz osobnych monografii należą różnego rodzaju rozprawy, artykuły, szkice rozproszone w wielu czasopismach i księgach zbiorowych, toteż jest rzeczą sensowną drukować je po pewnym czasie w odrębnych wydawnictwach książkowych. Dzięki temu w łatwiejszy sposób wchodzi w obieg naukowy. By pozostać przy przykładach publikacji olsztyńskich, wymieńmy kilka pozycji z ostatnich lat: Władysław Chojnacki, *Szkice z dziejów polskiej kultury na Mazurach i Warmii* (1983); Karol Górski, *Studia i szkice z dziejów państwa krzyżackiego* (1986); Henryk Barycz, *Między Krakowem a Warmią i Mazurami* (1987); Janusz Małek, *Dwie części Prus* (1987); Stanisław Salmonowicz, *Od Prus Książęcych do Królestwa Pruskiego* (1992) oraz Bogdan Wachowiak, *Z dziejów uwłaszczenia i modernizacji gospodarki Prus w pierwszej połowie XIX wieku* (1998).

Pod tym kątem należy spojrzeć także na wybór pism Wojciecha Wrzesińskiego. Ale ich niesamowitość, wprost szokująca, polega na olbrzymiej objętości trzech tomów, liczących w sumie półtora tysiąca stron druku! Wynika to z jednej strony ze sprawności intelektualnej autora, niezwykle szybkiego tempa pracy, dobrze zorganizowanego warsztatu badawczego, a z drugiej strony z długiego okresu jego aktywności pisarskiej (1957—2001) raz rozległości zainteresowań historycznych. Pracując w Olsztynie, niejako automatycznie zajął się dziejami Warmii, Mazur i całych Prus Wschodnich, a przenosząc się do Wrocławia, także w naturalny sposób podjął studia nad Śląskiem Górnym i Dolnym, później przeszedł do spraw całej dzielnicy polskiej pod zaborem pruskim, by

³ Zob. zwłaszcza ostatnio opublikowany katalog: *Historische Pläne und Grundrisse von Städten und Ortschaften in Polen. Dawne plany i rzuty poziome miast i innych miejscowości w Polsce. Ein deutsch-polnischer Katalog*, hrsg. v. A. Jammers, bearb. v. E. Klemp, Wiesbaden 2000.

⁴ *Plany miast w polskich archiwach państwowych. Katalog*, oprac. M. Lewandowska, M. Stelmach, pod kierunkiem A. Tomczaka, Warszawa 1996.

wreszcie wejść z rozmachem w szeroki zakres stosunków polsko-niemieckich w XIX i XX w., głównie przez pryzmat myśli politycznej i społecznych stereotypów.

Całość dzieła liczy osiemdziesiąt jeden artykułów i rozpraw, poprzedzonych życiorysem, pióra Czesława Łuczaka, a zakończonych bibliografią autora w opracowaniu Grzegorza Straucholda.

Gdybyśmy podzielili twórczość Wrześnińskiego, uwzględnioną w książce, na poszczególne dziesięciolecia, to okaże się, że najliczniej reprezentowane są lata 1981—1990 (dwadzieścia osiem artykułów), a tuż za nimi idzie okres 1991—2000 z dwudziestoma trzema artykułami. Niewątpliwie Wrześniński miał kłopoty z selekcją swoich prac, gdyż jego bibliografia przekroczyła siedemset pozycji. Gdybyśmy nawet pominęli recenzje, wywiady, redakcje czy popularne artykułiki, to i tak pozostało mu do wyboru kilkaset artykułów.

Sporządziłem kilka zestawień tematycznych z zamieszczonych artykułów i rozpraw. Otóż największa ich liczba — aż dwadzieścia jeden — przypada na Warmię, Mazury i całe Prusy Wschodnie. Wiąże się to oczywiście z faktem, iż Wrześniński nie tylko rozpoczynał swe badania nad tymi ziemiami, ale również pozostał im wierny i później, aż po ostatnie lata. W następnej kolejności idzie Śląsk (osiemnaście artykułów), potem traktowane całościowo ziemie zachodnie i północne, dalej problematyka niemiecka, wreszcie dział, nazwijmy go umownie „inne”. Zrozumiałe, że podział ten nie jest precyzyjny, ponieważ niektóre tematy zachodzą na drugie. Do wymienionego działu ostatniego zaliczyłem takie tytuły, jak: *Postawy i nastroje Polaków po klęsce wrześniowej na terenie okupacji sowieckiej*, *Polityka rządu Rzeczypospolitej na obczyźnie wobec Związku Sowieckiego a doświadczenie traktatu ryskiego (1939—1945)* czy *Kresowe ojczyzny Polaków*. Ale — podkreślam — trudno tu sztywno wyróżnić działy tematyczne, bo w mniejszym lub w większym stopniu do siebie przylegają (lub przynajmniej niektóre ich części). Zresztą każdy czytelnik mógłby wyodrębnić je w inny sposób. Z tych trudności zdawał sobie sprawę także sam autor i dlatego nie dokonał żadnego podziału tematyczno-terytorialnego. Być może jego myślą przewodnią była zasada chronologiczna. W tomie I dostrzegamy sporo materiałów dotyczących XIX w., ale też reprezentowany jest w nim okres międzywojenny. W tomie II dominuje okres międzywojenny, jednak dochodzą doń lata II wojny światowej, tom kończy się materiałami z epoki powojennej, łącznie z ostatnimi latami III Rzeczypospolitej.

Nie sposób omawiać zawartość całej książki. Zwrócę uwagę jedynie na artykuł *Problemy świadomości narodowej ludności polskiej na Warmii, Mazurach i Powiślu w latach 1920—1939*. Otóż ze względu na to, że autor wiele miejsca w swoich badaniach poświęcił polskiemu ruchowi na tych terenach, w świadomości naszego społeczeństwa, a także w historiografii niemieckiej zrodziły się mylne poglądy, jakoby udowadniał on tezę o polskim poczuciu całej społeczności etnicznie polskiej. Tymczasem Wrześniński we wspomnianym artykule pisze o sytuacji wprost odwrotnej, o stopniowym cofaniu się nie tylko polskiej tożsamości narodowej, ale i polskiego języka. Po 1989 r. wielu historyków nie tylko niemieckich, zarzucało nauce polskiej na tym polu różnego rodzaju manipulacje, by nie powiedzieć kłamstwa. Z poglądem tym absolutnie się nie zgadzam. Ale podkreślam — mam na myśli naukę — a nie polityczną propagandę.

Przejdźmy do kilku potknięć i usterek, od których — jak doświadczenie uczy — nie jest wolne nawet najlepsze dzieło. Dzieło Wrześnińskiego nosi tytuł *Między Królewcem, Warszawą, Berlinem a Londynem*. Zabrakło mi Olsztyna, chociaż był i jest niewielkim miastem w stosunku do wymienionych metropolii europejskich. Królewiec występuje tu

jako symbol całych Prus Wschodnich, a przecież autor poświęcił Warmii i Mazurom aż trzynaście rozpraw, a samej „Gazecie Olsztyńskiej”, która pojawia się ponadto w dziesiątkach innych jego szkiców i rozpraw — dwa artykuły. Wszyscy, którzy przyglądają się naukowej drodze Wrzesińskiego, łącznie z cytowanym tu Czesławem Łuczakiem, zwracają uwagę na jego związki z Olsztynem trwające już pięćdziesiąt lat. Ale nie chodzi tylko o osobiste więzy autora. Właśnie tematyką Olsztyna i jego regionem zajmuje się przez niemal pół wieku. Natomiast myślę, że ewentualnie mógłby zrezygnować w tytule z Londynu, którym interesował się z uwagi na politykę rządu polskiego w czasie II wojny światowej. Warszawa, Berlin, Olsztyn — to także Europa. Upomniałbym się o rozprawę z ważnym, chociaż obecnie niemodnym tytułem *Akcja germanizacyjna na Warmii, Mazurach i Powiślu w okresie rządów hitlerowskich (1933—1939)*, opublikowaną w „Komunikatach Mazursko-Warmińskich” w 1961 r.

Do wstępnego artykułu Łuczaka oraz na ostatnią stronę okładki wkrađło się kilka pomyłek. Wrzesiński obronił doktorat w 1961 r., a nie w 1962 r.; redaktorem naczelnym „Komunikatów Mazursko-Warmińskich” został w 1981 r., a nie w 1980. Także w bibliografii prac Wrzesińskiego doszło do kilku usterek (np. poz. 13 i 14 lub niekonsekwencja przy zapisie drugiego, obok Wrzesińskiego, autora, np. poz. 12 oraz 668 i 686).

Na zakończenie jeszcze raz podkreślam, że jest to wspaniałe dzieło, bardzo potrzebne. Niemniej, czy z uwagi na cenę, dotrze do tych, do których powinna dotrzeć? Nie widzę go w żadnej olsztyńskiej bibliotece naukowej.

Janusz Jasiński

Robert Skobelski, *Ziemie zachodnie i północne Polski w okresie realizacji planu sześcioletniego 1950—1955*, Redakcja Wydawnictw Humanistyczno-Społecznych Uniwersytetu Zielonogórskiego, Zielona Góra 2002, ss. 202.

Mimo bardzo wielu wydawanych obecnie książek poświęconych powojennym dziejom Polski, omawianą publikację należy powitać ze szczególnym zadowoleniem, ponieważ dotąd temat planu sześcioletniego nie był zbyt często podejmowany, zwłaszcza w odniesieniu do ziem przyłączonych po wojnie do Polski.

Książka składa się z sześciu rozdziałów (pierwszy z nich nie dotyczy bezpośrednio tematu, stanowi wprowadzenie do zagadnienia, odnosząc się do sytuacji na ziemiach zachodnich i północnych w okresie istnienia Ministerstwa Ziem Odzyskanych). Kolejne rozdziały dotyczą założeń, uwarunkowań wykonania i etapów realizacji planu oraz wyników, a także represji władz wobec społeczeństwa w tym okresie. Pracę uzupełniają indeksy osób i miejscowości oraz obszerna bibliografia.

Opracowanie zostało napisane w oparciu o solidny materiał źródłowy, bowiem autor przeprowadził rozległą kwerendę archiwalną. Analizą objął zwłaszcza zespoły prezydiów wojewódzkich rad narodowych i komitetów Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej w archiwach państwowych w Koszalinie, Olsztynie, Opolu, Szczecinie, Wrocławiu i Zielonej Górze. Natomiast w Archiwum Akt Nowych przeanalizował materiały zgromadzone w piętnastu zespołach, dotyczących spuścizny po poszczególnych wydziałach Komitetu Centralnego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej. Wykorzystał też dokumenty z zespołu Państwowej Komisji Planowania Gospodarczego i Powszechnej Organizacji „Służba Polsce” oraz materiały z lat czterdziestych, nie mieszczące się